

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem germont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie regularnej szkoły parafialnej w *Dolpotowie*, obwodzie Stryjskim, zobowiązała się tamtejsza gmina po wieczne czasy kazdoczesnemu nauczycielowi, który ma pełnić także służbę dyaka, płacić rocznie siedmdziesiąt siedm (77) złotych 7 c. w. a. w gotówce. i dodawać cztery (4) n. a. mecy twardego zboża w ziarnie, na gminnym gruncie obok cerkwi wystawić po koniec października 1859 budynek szkolny, a tymczasem umieścić szkołę w pomieszkaniu dyaka, posprawić i dokupywać potrzebne porządki szkolne, utrzymywać je równie jak budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, załatwiać oehodowstwo szkoły a na opał izby szkolnej dodawać rocznie 6 n. a. sagów twardego drzewa.

Udowodnioną temi składkami dążność ku podniesieniu elementarnej nauki ludu podaje niniejszem c. k. namiestnictwo do wiadomości powszechnej.

Wiedeń. 6. lipca. Dnia 4. b. m. wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXXII. zeszyt Dziennika praw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 115. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości 25. z czerwea 1859. z ogłoszeniem terminu, kiedy naczyna się prawomocność ustawy notaryatu w Kroacyi i Sławonii.

Nr. 116. Dekret ministerstwa finansów z 1. lipca 1859, ważny we wszystkich krajach koronnych, z oznaczeniem kursu koron i półkoron w kasach rządowych.

Nr. 117. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 3. lipca 1859. względem ograniczenia zakazu wywozu żelaza do Serbii, Bosnii i księstw Naddunajskich na żelazo surowe w bryłach i sztabach.

Sprawy krajowe.

(Ofiary patriotyczne.)

Lwów. 8. lipca. Przy sposobności rozpisanej dostawy koni dla c. k. armii, ofiarowali bezpłatnie pp. Jan baron Brunicki, właściciel dóbr Rudy różanieckiej 2 lekkie konie, Karol Huth, dyrektor dóbr Skafatu ciężkiego konia, Süsskind Rosenstock, dzierzawca dóbr w Skafacie ciężkiego konia, Franciszek Wolański, właściciel dóbr Rzepińce lekkiego konia, Marcel Stupnicki lekkiego konia, Adolf Geringer lekkiego konia i Cyprian Nizeniecki, dzierzawca dóbr Bukowy lekkiego konia. Prócz tego ofiarował p. Elias Prunkul właściciel dóbr Lubkowce na zakupienie konia lekkiego kwotę 130 zł. austr. waluty.

Sprawozdanie

Lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej o uroczystości, odbytej dnia 3. lipca z powodu doręczenia srebrnego medalu przyznanego przez wiedeńskie Towarzystwo przemysłowe *Franciszkowi Fencowi*, podmajorstwu w fabryce maszyn p. Karola Pietzcha we Lwowie.

Towarzystwo przemysłowe wiedeńskie przyznało na polecenie Izby handlowo-przemysłowej podmajorstwu Franciszkowi Fencowi w fabryce maszyn p. Karola Pietzcha na ogólnem zgromadzeniu dnia 16. maja r. b. jednogłośnie srebrny medal Towarzystwa, rozpisany dla zasłużonych podmajorstwach i czeladników całej monarchii. Ten srebrny medal wraz z przynależnym dyplomem, tudzież ze sprawozdaniem ogólnego zgromadzenia i egzemplarzem dzieła „Gesundheitslehre für das Volk“ przysłało pomienione Towarzystwo Izbie z wezwaniem, ażeby w imieniu Towarzystwa wręczyła te przedmioty podmajorstwu Franciszkowi Fencowi. Izba oraz została uwiadomiona, że także polecony przez nią Marek Hartwig, podmajorstwy w fabryce cukru w Tłumaczu otrzymał srebrny medal Towarzystwa.

Ponieważ rozdanie przyznanego medalu między obecnych w Wiedniu premiantów odbyło się w sposób uroczysty pod osobistym przewodnictwem Jego Excelencyi pana ministra handlu a spozdiewać się należało, że solenne wręczenie medalu tutejszemu

podmajorstwu Franciszkowi Fencowi na ludność rzemieślniczą Lwowską nieomieszka wywrzeć zbawienne wrażenie, przeto postanowiła Izba spełnić ten akt w niedzielę dnia 3. lipca w sposób ile możności uroczysty.

Burmistrz miasta Lwowa p. Franciszek Kröbl odstąpił Izbie z podziękowania godną uprzejmością salę posiedzeń wydziału miejskiego, która na ten cel udekorowaną i wizerunkiem Najjaś. Pana ozdobioną została.

W dzień oznaczony zgromadzili się o godzinie południowej w miejskiej sali radnej członkowie Izby handlowo-przemysłowej z prezesem i wiceprezesem na czele, przełożeni cechów i korporacji, stowarzyszenie czeladzi rzemieślniczej pod przewodnictwem przewielebnego księdza Odelgiewicza, uczniowie szkoły rzemieślniczej z nauczycielami, burmistrz miasta Lwowa p. Franciszek Kröbl z wiceburmistrzem p. Zioteckim, otoczeni gronem pp. radców magistratualnych zaszczytliwi tę uroczystość swoją obecnością. Oprócz tego byli przytomni liczni goście wszelkiego stanu.

Uroczystość zagał prezes Izby handlowo-przemysłowej przemową do zgromadzenia o powodzie, celu i znaczeniu obecnego zebrania. Poczem wręczył p. Franciszkowi Fencowi przyznany mu medal i dyplom, powinszował mu doznanego zaszczytu i wyraził w końcu nadzieję, że publiczne wynagrodzenie niezmordowanej pilności p. Franciszka Fenca, jego nieposzlakowanej wierności i dziesięcioletnich zasług w praktycznym kształceniu powierzonych jego przewodnictwem robotników, zachęci naszą młodzież rzemieślniczą do naśladowania tego pięknego przykładu.

Z widocznem wzruszeniem dziękował p. Franciszek Fenc prezesowi Izby za otrzymaną nagrodę i Izbie handlowo-przemysłowej za łaskawe uznanie swoich usiłowań, prosił oraz, ażeby Izba handlowo-przemysłowa wyraziła jego głęboką wdzięczność prześwietnemu Towarzystwu przemysłowemu w Wiedniu za ten wielki zaszczyt.

„Ten drogi medal“ takie były słowa p. Fenca, „zachowam jak klejnot nieoceniony. Widok tego medalu przypominać mi będzie, jak długo żyć będę, tę najpiękniejszą chwilę mego życia, będzie mię utrzymywać w zamiłowaniu do pracy i zachęcać do wiernego pełnienia moich obowiązków. Ten drogi medal i ten zaszczytny dyplom pozostaną dzieciom i wnukom moim drogą pamiątką i ciągłą zachętą do pracowitości, do prawości i wiernego pełnienia obowiązków.“

Zwracając się potem do swojego przełożonego wiceprezydenta Izby p. Karola Pietzcha przemówił p. Fenc ze łzami w oku kilka słów najszczerzej wdzięczności, i rzekł w końcu: „Oby błogosławieństwo niebios spływało na Ciebie i Twoją rodzinę mój Panie i mistrzu tak pełno i hojnie, jak dobroć Twoja i opieka ojcowska napełnia wdzięcznością serce moje!“

Wiceprezydent Izby p. Karol Pietzsch przemówił w następujących słowach do zgromadzenia:

„Pierwszy raz w naszej stolicy jesteśmy świadkami uroczystego aktu, gdzie praca, wytrwałość, wierność rzemieślnika uwieczniona zostaje nagrodą medalu i zaszczytnym dyplomem. Jak żołnierz przelewający krew swoją na polu bitwy za Monarchę i ojczyznę, jak urzędnik poświęcający usługi swoje Monarsze i państwu, jak człowiek uczony rozszerzający światło dla dobra ludzkości, tak dziś oto pracowity i dzielny w swoim zawodzie rzemieślnik odbiera także publiczną nagrodę za swoje zasługi. Jest to wielka i sprawiedliwa cześć oddana stanowi rzemieślnicemu. Minęły już czasy ciemnoty i niewoli, gdzie stan rzemieślniczy nie miał poważania w społeczeństwie, gdzie praca uważana była jeszcze za coś ponizającego. Dziś, dzięki postępowi oświaty, praca jedynie uszlachetnia człowieka. Praca jest najszczytniejszem powołaniem człowieka, praca jest podstawą dobrego bytu tak ludzi pojedynczych, jak i całych narodów. W uznaniu wyższości, jaką dzielnemu rzemieślnikowi nadaje pracowitość, Towarzystwo przemysłowe w Wiedniu przyznało w tym roku medale srebrne 64ym podmajorstwach i starszym czeladnikom z wszystkich krajów koronnych monarchyi austriackiej. Między tymi otrzymał medal Franciszek Fenc. Ze pod moim przewodnictwem dostąpił tego wielkiego zaszczytu, to mnie przejmuje najszczerzą radością. Zaszczyt, jakiego dziś doznaje Franciszek Fenc, spływa bowiem w części także i na mnie, ale nie mnie, lecz swojej własnej zasłudze, swojej pracowitości, swojej gorliwości w pełnieniu obowiązków zawdzięcza on tę zaszczytną nagrodę, którą otrzymał za wstawieniem się prze-

świątecznej Izby handlowo-przemysłowej. Cały stan rzemieślniczy lwowski z radością widzi, że zasługa jednego pracownika w tym stanie tak piękna otrzymała nagrodę. Widząc, jak święta nagroda odnosi pracowitość, wierność i dobre prowadzenie się, nasza czeladź rzemieślnicza niechaj znajduje zachętę do pracy i porządku, niechaj ten przykład wiedzie ją drogą świętego obowiązku, a my majstrowie i ich przełożeni szczęśliwi będziemy, jeżeli każdego roku przynajmniej jeden z naszych podwładnych zaszczycony zostanie tak pięknym i drogim medalem zasługi. Niechaj więc nasza młodzież rzemieślnicza idzie w szlachetne zawody o pierwszeństwo w pracy i w wykształceniu, a szanowny stan rzemieślniczy zajmie w kraju naszym stanowisko zaszczytne, odpowiednie postępowi ludzkości i oświaty.

W końcu niechaj mi wolno będzie wyrazić w imieniu lwowskiego stanu rzemieślniczego wdzięczność prześwietnemu Towarzystwu przemysłowemu w Wiedniu, które bacząc na zasługi pojedynczych pracowników całej monarchji, nie pominęło naszego miasta, i tak piękna nagrodą uwieczniło jednego z mieszkańców tej stolicy. Proszę pana Prezesa Izby, ażeby ten wyraz wdzięczności naszego stanu rzemieślniczego doniósł do wiadomości wiedeńskiego Towarzystwa przemysłowego. Po tej przemowie uściskał p. Karol Pietzsch w obec zgromadzenia swojego zasłużonego podmajstrzego, dając w sposób uroczysty i rozczulający najwymowniejsze świadectwo, jak wysoce go poważa i ceni.

Następnie burmistrz miasta p. Franciszek Kröbl przemówił do solennizanta, winszując mu dostąpienie zaszczytu, i oświadczając, że gmina miasta ma sobie za zaszczyt, iż posiada w gronie swoim tak zacnego i zasłużonego spółobywatela, którego piękny przykład przyswiecać powinien tutejszej ludności rękodzielniczej.

W tym samym duchu przemówił także obecny założyciel i przełożony lwowskiego stowarzyszenia czeladzi ksiądz Odelgiewicz, wyrażając oraz nadzieję, że powierzona jego opiece młodzież idąc za wzorem solennizanta postępować będzie drogą bogobojuści, pracowitości i świętego obowiązku.

Tak skończyła się uroczystość wręczenia srebrnego medalu podmajstrzemu Franciszkowi Fencowi. Zgromadzenie rozeszło się pod wpływem gwałtownego wrażenia, jakie na wszystkich obecnych wywarł ten akt uroczysty.

Lwów, 8. lipca 1859 r.

Adolf Rudyński, sekretarz.

(Obwieszczenie fml. Urbana w Weronie. — Ogłoszenie sądu doroznawczego w okręgu trzeciej armji.)

Wiedeń, 6. lipca. Komendant miasta i twierdzy Werony fml. baron Urban wydał pod dniem 28. czerwca następujące obwieszczenie:

„Mieszkańcom twierdzy Werony przypomina się, ażeby zapatrzyli się w żywność na kilka miesięcy, gdyż w obec teraźniejszych stosunków łatwo mógłby być obsadzony tak okręg twierdzy jak i samo miasto. Gminie i policyjnej władzy nakazuje się czuwać nad tem, ażeby te familie, równie jak z osobna ci mieszkańcy miasta, którzy nie byłiby w stanie wyżywić się, opuścili okręg twierdzy.“

— Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Albrecht, komendant trzeciej armji, ogłosił z powodu wszelkich wypadków sąd doroznawczy w całym obrębie trzeciej armji na tych z cywilnego stanu, i na tych wojskowych, którzy przeciw wojennej władzy państwa dopuszczają się zbrodni oznaczonej w §. 314. wojskowego i w §. 222 cywilnego kodexu karnego, a głównie tem, jeżeli żołnierza zobowiązanego przysięgą do c. k. służby wojennej starają się uwieść do dezercyi, albo do jakiegokolwiek za zbrodnię uważanego złamania wierności i posłuszeństwa. To rozporządzenie staje się prawomocnem w ośm dni po obwieszczeniu tegoż w dzienniku ustaw krajowych.

(Raport z bitwy pod Minelo. {Ciąg dalszy.})

W środku pozycji austriackich, których kluczem były wzgórza pod Solferino, uderzył nieprzyjaciół również o świcie na przednią straż brygady Bils z 5go korpusu, która zajmowała wysuniętą pozycję, i wnet rozwinął się atak nieprzyjacielski na całej linii 5go korpusu ze znaczną przewagą.

Walecznie i z rzadką wytrzymałością trzymały się obie brygady Bils i Puchner (pułki piechoty Kinsky i Culoz, 1 batalion Ogulinców i 4ty batalion strzelców cesarskich) w pierwszej linii, odpięrajac każdy atak bagnetem, i niezachwianie aż do godziny 11tej w obec trzykrotnie przeważnego nieprzyjaciela, który jednak ciągle otrzymywał świeże rezerwy, wprowadzał w ogień nowe baterye, i z odległości 3000 kroków miotał ze skutkiem granaty na wieś Solferino.

Gdy jednakże nieprzyjaciół dotarł ze znaczna dywizya armji także do doliny na północ od Solferino i do Val di Quadri, a tem samem zagrażał oskrzydleniem pozycji wspomnianych brygad, nie zdołał już nawet opór przybyłych na pomoc brygad Koller i Gaal 5go korpusu odnowić ze skutkiem walki, która już około południa zaczynała brać niepomysłny obrót.

Tak więc wojska 5go korpusu nie wsparte należycie I. korpusem, i jakkolwiek po kilkakrotnem odparciu uderzając na nowo z rezerwami zdobywały napowrót dawne pozycje, zmuszone były przecieć w końcu opuścić dominujące wzgórza i cofnąć się najpierw na szczyty góry Monte Mezzana, później zaś, gdy silne kolumny nieprzyjacielskie nadeiwały gościńcem wiodącym z Castiglione na Le Grolle do Solferino, ustąpić ze wsi Solferino i ogra-

nić się na obsadzeniu kasztelu, cmentarza i Rocca, a wkońcu ustąpić i ztamtąd po bohaterskim oporze.

Tylko po najzaciętszej walce i niezmiernych ofiarach zdołał nieprzyjaciół wydrzeć ten dominujący punkt walecznemu pułkowi Reischach, który z największem poświęceniem zastąpił odwrót własnych wojsk, jako też 1go korpusu armji, przyczem niestety poniosł znaczne straty. Wojska 5go korpusu ustąpiły ku Mescolaro i Pozzolengo, a I. korpus cofnął się do Cavriany, a ztamtąd ku Volta i Valeggio.

Siodmy korpus, który tymczasem nadeiwał z Foresto częścią na równinie przez San Cassiana ku Solferino, częścią zaś przez południowe wzgórze ku Cavriano, przybył niestety już za późno, by zapobiedz utracie Solferina i nadać walce pomysłny zwrot na tym punkcie. — Ale natomiast spełnił szczęśliwie inne zadanie, mianowicie obsadzeniem Cavriany i okolicznych wyżyn zastąpił tak długo odwrót środkowej armji, aż kiedy niepodobna już była utrzymać tej pozycyi w obec nacierającego od Solferino nieprzyjaciela i przeważnej jego artylerji.

Złożona z 3 brygad dywizya kawaleryi Mensdorf wyruszyła jeszcze zrana równiną na Val del Termine, by zająć otwarte dla kawaleryi stosowne pole między La Mariana i San Cassiano, i uderzyła na ustawione po obu stronach gościńca nieprzyjacielskie baterye i oddziały konne, ale wpadła przytem w gwałtowny ogień krzyżowy 4 do 5 baterji nieprzyjacielskich, i musiała się cofnąć. W czasie posuwania się 7go korpusu próbowała ta dywizya konnicy wspierać swoją artylerją jego poruszenia, ale nie mogła nie dokazać w obec przeważnego ognia nieprzyjacielskiego.

Na lewym skrzydle natarł nieprzyjaciół z brzaskiem dnia gwałtownie na wysunięte jeszcze 23. wieczorem do Medole oddziały pierwszej armji — 2 bataliony pułku piechoty Arcyksięcia Franciszka Karola, i odparł je po zaciętej walce ku Guidizzolo.

Nacierając dalej opanował nieprzyjaciół położoną między Guidizzolo i Medole wieś Rebecco i osadził się w niej z znaczna siłą.

Tymczasem nadeiwały z Guidizzolo 9. i 3. korpus, ostatni posunął się głównym gościńcem aż do La Quagliara, ale nie mógł przedrzeć się za ten punkt, ponieważ 9temu korpusowi nieudało się pomimo wszelkich usiłowań wyprzeć nieprzyjaciela z Rebecco.

Przez kilka godzin trwała walka około tego miejsca, dokąd nieprzyjacielowi nadsyłano z Medole ciągle świeże rezerwy, gdy z naszej strony wyprawiono z 11go korpusu, który tymczasem nadszedł z Castel Grimoldo, natychmiast dywizye Blomberg (brygady Dobrzeński i Host) na pomoc 9temu korpusowi, a brygadę Baltin dla zastąpienia 3go korpusu armji. Wieś Rebecco zdobywano i tracono kilkakrotnie, a bój toczył się ciągle w jednym miejscu, poczem jednakże nakazany i przedsięwzięty został atak zaczepny.

Wszelako korpusy 9. i 11. chociaż wsparte dzielnym atakiem 3go korpusu na Medole, niemogły mimo największych wysiłków i znacznych strat, odnieść żadnych stałych korzyści. Tem wstrzymane zostało także posuwanie się 3. korpusu, który z podziwienia godna wytrzymałością stawiał opór wzmagającym się ciągle gwałtownym atakiem nieprzyjacielskim. (D. n.)

Anglia.

(Posiedzenie z d. 1. lipca.)

Londyn, 3. lipca. Na posiedzeniu izby wyższej z dnia 1. lipca oświadczył książę Newcastle na zapytanie lorda Viviana, że rząd chętnie poprze zaciąg korpusu strzelców i dostarczy dla nich broń, lecz korpusy te muszą się poddać peryodycznej lustracji wojskowej i w niektórych szczegółach zachować przepisy powszechne. Na zapytanie, jakie postępowanie zachowane będzie w Irlandji w takim razie, gdyby i tam zamierzono formować korpus ochotniczy, nie mógł lord Ripon odpowiedzieć bez przygotowania.

Lord Brougham wniósł zapowiedzianą interpelację względem domniemanego wstrzymania uzbrojeń morskich, i przytoczył niektóre uwagi o teraźniejszej wojnie we Włoszech, ubolewając wielce nad takim rozlewem krwi niewinnej. Dalej wspomina lord o potrzebie rozjemstwa angielskiego; spodziewa się, że strona niebędzie upierać się na swoim, i obawia się, by do tej wojny niewmieszala się Niemca, której nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Większa część narodu angielskiego pragnie pokoju, a zerwanie przymierza z Anglią wytykanoby mocno Cesarzowi. Mimo to jednak wypada Anglii przygotować się na wszelkie wypadki i niezaniebierać zbrojenia się dalszego. Bezpieczeństwo Anglii wymaga takiej potęgi morskiej, by nawet zjednoczone floty Francji i Rosji niezdołały utrzymać przewagi na Kanale.

Nowy minister marynarki (czyli pierwszy lord admiralciwi) książę Somerset zbija pogłoski o wstrzymaniu dalszych uzbrojeń i oświadcza, że wieści te ztąd tylko powstały, że rząd dawniejszy kazał przez czas pewny pracować znowu w zwyczajnych tylko godzinach.

Lord Hardwicke mówi o ciągłym wzmaganiu się francuskiej floty wojennej, i utrzymuje, że Anglia nie może tak długo uważać się bezpieczną, póki trzech flot nie wystawi: jedna na morzu śródziemnem, druga na Kanale a trzecia na morzu północnem. Razem więc powinna Anglia wystawić przynajmniej 70 okrętów liniowych. (Lord Napier poprzestawał na 50ciu.)

Lord Ellenborough jest tegoż samego zdania, i uważa 70 okrętów liniowych łącznie z odpowiednią liczbą mniejszych statków za minimum siły morskiej, jakiej Anglia potrzebuje na ochronę swego

handlu i swoich kolonii. Lecz nie o to mu idzie w tej chwili. Widzi potrzebę oświadczyć izbie, że sądem jego żadne choćby też najsilniejsze uzbrojenia niezdoląby wstrzymać najazdu, jeśliby nieprzyjaciel na to się usadził. Drest i Cherbourg, tudzież ulepszenie żeglugi parowej następczemu nieprzyjacielowi takich korzyści, że w porze od wiosny do późnej jesieni mógłby 60 do 80.000 żołnierza wysadzić na którymbądź punkcie wybrzeży angielskich. Nie wątpić i o tem, że każdy przeczniejszy najęzdca nie przedsięwzięłby tego najazdu, niepostarawszy się wprzód o utrzymanie styczności nieprzerwanej z tem miejscem, z kąd siły swe zbrojne sprowadza. Wypada więc uzbroić niezwłocznie wszystkie porty i zatoki, gdzieby nieprzyjaciel mógł zawinąć z flota swoją i założyć stację obronna. Oprócz floty należałoby rządowi postawić także i armię lądową w stanie należytem. W końcu oświadcza mowca, że najazd nieprzyjacielski na Anglię nastąpi niezawodnie, jeśli nie teraz to później. Wprawdzie nie podczas wojny teraźniejszej, lecz po wycieczeniu sił wojennych Austrii, kiedy Francya przetrza zwycięstwami swemi inne mocarstwa lądowe, i jeśli się z Rosją ściśle sprzymierzy.

W izbie niższej zapowiada lord *Hotham* wniesienie u komitetu kosztorysów dla armii zapytanie względem zamiarów rządu co do obwarowania rzeki Kumber. Na zapytanie p. *Johna Shelley'a* względem utworzenia korpusu ochotników odpowiedział p. *S. Herbert* (sekretarz wojny) tak samo, jak i książę Newcastle w izbie wyższej.

P. *Duncombe* zapytuje sekretarza spraw zewnętrznych, dla czego też nieprzedłożono wykazu z dnia 9. czerwca w sprawie wysłania pełnomocników wojskowych do głównej kwatery armii austriackiej, sardyńskiej i francuskiej we Włoszech, i czyli rząd nie mógłby przedłożyć izbie także i sprawozdań tych oficerów?

Lord *J. Russell* odpowiada na to, że wykaz ten złożono (dnia zeszłego przez lorda Palmerstona). Lecz sprawozdań rzeczonych niemożna ogłaszać, gdyż w takim razie nieprzypuściłyby odnoszące się rządy i słusznie żadnego już angielskiego pełnomocnika wojskowego; ogłoszenie takie mogłoby odsłonić tajemnice działań wojennych mocarstw walczących, i że przypuszczenie oficerów angielskich jest oznaką wielkiej uprzejmości rządów ładu stałego.

P. *Oven Stanley* chciał wytoczyć sprawę względem usiłowanego przez stronnictwo zachowawcze przekupienia p. *Gilpina*, lecz po oświadczeniu tegoż p. *Gilpina* uznano całą tę rzecz za fraszkę niezastępującą na bliższe jej dochodzenie.

Francya.

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 3. lipca. Z St. Omer piszą: Od niedawna panuje wielki ruch w naszym obozie. Stare baraki naprawiają, rowy przekopują i wszystko oporzadzają. Dotad znajduje się w obozie 14.000 do 15.000 ludzi. Cały obóz mieścić może przeszło 20.000 ludzi, a zapewne zostanie jeszcze rozszerzony. W St. Omer samym stoi tylko jeden pułk. Miasto, równie jak inne twierdze sąsiednie wygląda na pozór bardzo spokojnie. W okopach i rowach właśnie koszą siano.

Belgia.

(Zbrojenie twierdz.)

Journal de Bruges donosi w nadzwyczajnym dodatku z dnia 1. b. m., że depecha nadesłana z Londynu do Antwerpii, zawiera rozkaz, uzbrajać niezwłocznie tamtejsze twierdze. Inżynierzy i artylerzyści pracują dzień i noc nad wykonaniem tego rozkazu.

Szwajcarya.

(Wydanie zbiegów.)

Bund ogłasza następujące oświadczenie: „Ponieważ wojujące mocarstwa zgodziły się na propozycję rady związkowej, względem traktowania austriackiej załogi z Laveno i zbiegów z korpusu *Garybaldego*, którzy schronili się do Szwajcaryi, uchwalono co następuje:

Korpusy wojska i żołnierze z osobna, którzy schronili się na neutralną ziemię Szwajcaryi, zostaną wyprowadzeni do swej ojczyzny. W zamian za to przyrzekają odnośnie rządy, nie powoływać ich w teraźniejszej wojnie na nieprzyjaciela. Ich broń wydana będzie po ukończeniu wojny. Koszta wyżywienia zostaną zwrócone. Sardyńskie parostatki na *Lago maggiore* zwrócone zostaną także jednak pod warunkiem, że w ciągu teraźniejszej wojny nie będą użyte w sprawie wojennej na nieprzyjaciela.“

Włochy.

(Postępowanie wojska rzymskiego. — Proklamacja komendanta Perugii.)

Giornale di Roma z dnia 22. czerwca pisze: „Według wiarygodnych, do administracji państwa nadesłanych wiadomości, możemy zapewnić, że rozmaite w służbie Ojca świętego znajdujące się wojska, postępowali w prowincjach zrewoltowanych jak każda wierność i honor. Dalsze szczegóły a przedewszystkiem nazwiska walecznych żołnierzy, którzy się odznaczyli, podamy później, oraz doniesiemy, jakie im wymiarzono nagrody.“

— Wojskowy komendant Perugii, pułkownik *Schmid*, wydał po zdobyciu miasta następującą proklamację:

Mieszkańcy Perugii!

Garstka powstańców, do których przyłączyła się pewna liczba wicherzycieli, dopuściła się zamachu na zwierzchnictwo papieskiej stolicy. Wysłany z rozkazu Jego Świątobliwości Papieża *Piusa IX*,

ażebym przywrócić prawny rząd jego, pragnąłem uniknąć nieporozumienia wszelkiego rodzaju. Ci jednak, którzy przywłaszczyli sobie prawo publicznej władzy posunęli swoją zuchwałość aż do oporu siłą zbrojną; dlatego moje wojska spełnić musiały bolesny obowiązek.

Teraz jest mojem obowiązkiem przywrócić publiczny porządek; korzystając z władzy poruczonej mi oświadczam i nakazuję:

1) Prawne zwierzchnictwo papieskiego rządu przywrócone zostało całkowicie.

2) Wszystkie postanowienia uzurpatorskiego rządu prowizorycznego są unieważnione.

3) Ustanowiona została administracja wojskowa, aż do dalszego rozporządzenia.

Mieszkańcy Perugii, szanujcie ustawy a ja zaręczam karność mego wojska. Perugia 21. czerwca 1859.

W drugim obwieszczeniu nakazuje pułkownik, ażebym wydano wszelką broń, i przestrzega by się nie dopuszczano spraw buntowniczych. Kto wykroczy popadnie pod sąd wojskowy.

Według listów z Rzymu z dnia 28. czerwca, nakazano śledztwo wypadków zaszłych w Perugii.

Niemce.

(Zwołanie sejmiku bawarskiego. — Formacja pułków konnych w Bawaryi.)

Mnichów, 3. lipca. Najwyższą uchwałą z 2. lipca zwołany jest sejm bawarski, i tak się wyraża: „Stosownie do zasad konstytucyj chcąc otrzymać kredyt na pokrycie nadzwyczajnych potrzeb armii z powodu teraźniejszych wypadków, uchwaliliśmy zwołać sejm na dzień 14. b. m. na nadzwyczajne zgromadzenie i wyłączenie w tym tylko zamiarze. Dzień kiedy nastąpić ma zagajenie sejmiku, ogłoszony zostanie osobną uchwałą.“

— Reskryptem nakazano nową formację pułków konnych, do której przystąpiono ma być niezwłocznie. Z kadrów pierwszego i drugiego pułku kirysyerów zformować chcą nowy pułk trzeci, a z czterech pułków lekkich (których jest 6) stanąć ma dwa nowych, to jest pułk siódmy i ósmy konnicy lekkiej. Każdy z pułków rzeczonych oddałby po dwa szwadrony do pułków mających się na nowo formować.

Dania.

(Traktat handlowy z Siamem.)

Kopenhaga, 25. czerwca. *Dagbladet* i *Faerdelandet* pisze, że temi dniami ratyfikowany został handlowy, z Siamem zawarty traktat odpowiadający traktatowi zawartemu między Anglią a Siamem. Egzemplarz traktatu, który ma być wysłany ztąd do Siamu, ułożony jest w języku angielskim i siamskim; oprawa pyszna, nazwisko Króla wyłożone jest w złocie, pieczęć w srebrnej puszcze, a na dokumencie znajdują się rysunki zamku *Chrystyansborg* i *Frederiksborg*. Z ratyfikacją mają być posłane upominki w wartości kilku tysięcy talarów.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Telegram z 9. lipca 1859, rano.

Wiedeń, 8. lipca 1859 — wieczór. Według prywatnego telegramu w austriackiej korespondencji, wczorajszy *Monitor* donosi w dodatku, że nastąpiło zawieszenie broni (*suspension d'armes*), pod warunkami i na czas jak uradzą komisarze armii. Dzisiejszy *Monitor* nie radząc uwodzić się doniosłością znaczenia, upatruje w tem zawieszeniu broni między armiami tylko wolne pole do układów pokoju, ale że z tem wszystkiem nie daje to przewidywać końca wojny.

Wiedeń, 8. lipca wieczorem. Urzędowe wiadomości z Weroni z 8. b. m. donoszą:

Na własnoręczny list Cesarza Napoleona do Jego c. k. Apost. Mości rozpoczęte zostały układy względem zawarcia rozejmu, i nastąpiło zawieszenie kroków nieprzyjacielskich na 5 tygodni.

Z Zary donoszą z 8. b. m.: Wczoraj zrana o godzinie 7. nadpłynęła francuska fregata „*L'impetueuse*“ z banderą parlamentarską i żądała wydania pojmanego francuskiego okrętu handlowego „*Raoul*“ i francuskiego paropływu wojennego „*Eugene*“, gdyż w przeciwnym razie uderzy całą flotą francuską na Zareę. Po odmówieniu obudwu żądaniom rozpoczęła fregata o godzinie 2. ogień na twierdzę, na który z naszej strony bardzo dobrze odpowiadano, tak że fregata około godziny 9. przestała strzelać i odpłynęła na północ. Poniosła przytem szkodę; ze strony austriackiej niema żadnej straty. C. k. wojska uradowały się wielce, że miały sposobność spotkać się z nieprzyjacielem. Później nadszedł najwyższy rozkaz Jego c. k. Apostolskiej Mości względem zawieszenia kroków nieprzyjacielskich. Wysłano parlamentarza do komendanta floty francuskiej na wyspie *Lussin piccolo* z oświadczeniem, że c. k. komenderujący generał gotów jest wydać „*Raoula*“ nie na żądanie nieprzyjaciela, lecz na rozkaz Jego ces. Mości.

Tryest, 5. lipca. W Zareze ustanowiony został austriacki sąd zdobyczy morskich, którego drugą instancję utworzono w Tryeście.

Wenecya, 4. lipca. Prośbę municypalności o zmniejszenie pożyczki odrzucił rząd. Tutejsza izba handlowa niezgodziła się na prośbę kilku kupców o wyjednanie moratorium na wexle.

Londyn, 6go lipca. Wczorajsze posiedzenie izby wyższej. Lord Stratford pragnie, by izba wotowała adres dziękczynny dla rządu za objawianą w błękitnej księdze bezstronną neutralność i doradza dalsze zbrojenie się i pośrednictwo w pomyślnej porze. Lordowie Hardwicke i Ellenborough żądają nadzwyczajnego wzmocnienia floty ze względu na Francję i Rosję. Granville gani takie wyzywające dyskusje jak również niesłuszne obawy co do zamiarów Francji i Rosji, zapewniając zresztą, że rząd angielski uzbraja się na wszelkie wypadki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. lipca

Hotel rosyjski: PP. Hr. Dunin Borkowski Alexander, z Winniczek. — Szydłowski Adolf, z R. syi. — Rubczyński Alfred, ze Stanina. — Rozwadowski Włodzimierz, z Krakowa. — Stark Adolf, c. k. pułownik z Krakowa.

Hotel angielski: Hr. Łoś Włodzimierz, z Belza. — Torosiewicz Michał, z Peltwy.

Pod koleją żelazną: Łucki Józef, z Sarn. — Stelzer Pius, c. k. porucz., z Janowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. lipca.

PP. Bocheński Alojzy, do Karlsbadu. — Fellner Karol, do Manajowa. — Gurski Hierzyk, do Zaloziec. — Lipski Emil, do Stojanowa. — Obertyński Kazimierz i Leopold, do Stronibab. — Wolański Jan, do Dombrowicy. — Stelzer Pius, c. k. porucznik, do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 6° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.74	+ 12.4°	73.0	po'nocny sł.	jasno
2. god. po poł.	327.57	+ 13.6°	46.6	" "	" "
1) god. wiecz.	327.51	+ 14.8°	74.3	wschodni "	" "

TEATR.

Dziś na scenie niemieckiej na dochód pani Braunecker-Schaefer, występującej przedostatni raz komedye ze spiewami: „**Ein ungeschliffener Diamant**“, „**D'Frosch-Mirl**“, i „**Spanisch oder Englisch**.“

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 11. lipca. Sprzedaż realności nr. 63 w Tarnopolu. — Wydzierżawienie dodatków miejskich w Busku.

Dnia 12. lipca. Licytacja na dostarczenie materiału budulewego na most przez rzekę Zbrucz w Zaleszczykach. — Wydzierżawienie dochodów miejskich w Mościskach. — Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego

Dnia 13. lipca. Sprzedaż realności nr. 905 w Czerniowcach.

Dnia 14. lipca. Sprzedaż realności nr. 203 i 205 1/4 we Lwowie. — Sprzedaż papieru nieużytecznego w Sanoku. — Licytacja na wyrestaurowanie kościoła łacińskiego w Uhnowie.

Dnia 15. lipca. Licytacja na dostarczenie drzewa opalowego w Złoczowie. — Sprzedaż dóbr Tuczna, w obwodzie Brzeżańskim w Złoczowie. — Sprzedaż realności nr. 44 3/4 we Lwowie.

Dnia 18. lipca. Sprzedaż dóbr Średnia wieś w obwodzie Sanoekim w Przemyślu. — Sprzedaż realności nr. 101 w Kołomyi. — Sprzedaż różnych rzeczy zastawionych w banku ormiańskim w Lwowie.

Dnia 19. lipca. Wydzierżawienie propinacji miejskiej w Mikołajewie. — Sprzedaż realności nr. 17 w Sasowie w Olesku. — Sprzedaż realności nr. 94 w Czerniowcach.

Kurs lwowski.

	gotówka		wwarem	
	zł.	c.	zł.	c.
8 lipca				
Dukat holenderski	6	48	6	55
Dukat cesarski	6	54	6	60
Półmperał zł. rosyjski	11	50	11	60
Rubel srebrny rosyjski	2	18	2	25
Talar pruski	2	15	2	20
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	87	25	88	25
Galicyjsk. e obligacye indemnizacyjne	64	50	65	—
5% Pożyczka narodowa	69	50	70	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8 lipca		zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	wal. austr.	89	—
" przedał " " 100 po		—	—
" dawał " " 100		—	—
" żądał " " 100		89	50
Wartość kuponu od 100 złr.		—	8 1/2

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i wexsli.

Dnia 8. lipca.

1. Dług publiczny. A. Państwa. W walucie austriackiej po 5% za 100 zł. —. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 73 60. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —. Z konwersji kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 65 25; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —; po 3% za 100 zł. —; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —; Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. —; z roku 1854 za 100 zł. —. Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 2% za 100 zł. —; po 1 1/2% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. **B. Krajów koronnych.** Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Banatu Temeskiego, Koroacyi i Sławonii —; Galicyi —; Bukowiny —; Siedmiogrodu —; innych krajów koronnych —; z klauzulą losowania w roku 1859 —. Lombardoweneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcyje. Banku narodowego sztuka 850 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 190 —; niższo-austr. towarzystwa eskomlowego —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; lomb.-weneck. kol. żelaz. —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —; Lloyd'a w Tryeście po 500 złr. —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; na 6 lat po 5% za 100 zł. —; na 10 lat po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; w walucie austriackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Lwoy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3 miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 119. —. Berlin za 100 talarów —. Wrocław za 100 talar. —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —. Genua za 100 lirów piemonckich —. Hamburg za 100 marko banko —. Lipsk za 100 talarów —. Liworna za 100 lirów toskańskich —. Londyn za 10 funtów szterl. 137.25. Lugaun za 100 franków —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Marsylia za 100 frank. —. Paryż za 100 fr. —. Praga za 100 zł. wal. austr. —. Tryest za 100 zł. wal. austr. —. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrow woloskich —. Konstantynopol za 100 piastrow tureckich —. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze —, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

KRONIKA.

(Nowy aparat kamertonowy.) Pod nazwiskiem „Sirene“ urządził zegarmistrz J. Radda w Ołomuńcu aparat, który może być użyty do oznaczenia wysokości tonów.

(Tanioc w Holandyi.) Ceny siana spadły w Holandyi tak dalece, że teraz kupić można za 5 zł. tyle siana, ile upłynionego roku kupowano za 35 zł.

(Pomnik Haendla.) Z Halle piszą pod dniem 1. lipca: Miasto nasze, a z niem i cała ojczyzna spłaciły dług honoru ceniom jednego z najznakomitszych synów swoich: statua Jerzego, Fryderyka Haendla została dziś uroczystie odsłonięta, poczem nastąpiły przepisane programem festyny.

(Gospodstwo francuskie na oceanie południowym.) Dziennik „San Francisco National“ przyniósł pod dnem 23. kwietnia 1859 następują e wiadomości z Tahiti: Dowiadujemy się od kapitana Warner, dowódcy brygu „Ellenita“, który przybył z Tahiti, że Królowa Pomare i obadwaj jej synowie byli jeszcze 22 marca w więzieniu. Królowa zamknięta była w swoim pałacu w Pagieta. Synowie sa pod ścisłą strażą i wszelki zamach powstańczy byłby hulem ich śmierci. W miejscu tem jest tylko 700 Francuzów, ale doład byli w stanie utrzymać na wodzy krajowców, którzy niemają żadnej broni palnej. Gdy odpływała „Ellenita“, zdawało się być wszystko spokojne, ale codziennie oczekiwano powstania, i najbliższa poczta przyniesie już może te wiadomości, gdyż krajowcy niechęć poddać się warunkom, jakie założył gubernator. Jak

wiadomo powstały te zatargi ze sporu o władzę między Królową i starszyzną z jednej, a Francuzami z drugiej strony. Francuzi szukali długo powodu, by się pozbyć protektoratu i wcielić wyspy do Francji. Teraz nadarza im się sposobność do tego, i wkrótce już może nadejdzie wiadomość, że w Tahiti zatknięta została bandera francuska a Królowa i książęta są w drodze do Paryża.

Dodatek tygodniowy Nr. 27.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

- 1) Żywot X. Samuela, Cyrylla Stefanowicza, Arcybiskupa lwowskiego ormiańskiego. Skreślił X. Sadok Barącz.
- 2) Dowód z plodów konsumcyjnych we Lwowie w pierwszym półroczu 1859.
- 3) Obrót handlu krajowego w kwietniu 1858. Przywóz i wywóz towarów do kraju i za granicę.
- 4) Zarudce, Lwów. Dokument z roku 1402 i 1559. Zygmunt August potwierdza akt, którym Bińko darował wieś Zarudce Dominikanom lwowskim.
- 5) Objasnienie do nr. 25. Dodatku — (Łabęcka czyli Żuchowska?)